

Hostia na sprzedaż i do ręki !

Dwa zdarzenia sprawiły, że nie mogę zgodzić się wewnętrznie z przyjmowaniem Pana Jezusa do ręki. Kilka dni po śmierci Jana Pawła II na internetowej stronie e-bay, czyli międzynarodowej stronie kupna - sprzedaży wszelkich przedmiotów, pojawiła się oferta sprzedaży konsekrowanej Hostii. Hostia została sprzedana natychmiast w opcji "kup teraz" za 2000 (dwa tysiące) dolarów.

Stało się coś bardzo złego.

Hostia stała się przedmiotem handlu. Jak bardzo świat upadł.

Parafrazując słowa Jana Pawła II powinniśmy dzisiaj wołać: "Świecie, odnajdź siebie samego! Odnajdź swoją duszę!".

Nie jest moją intencją nikogo z grup neokatechumenalnych obrazić. Ufam, że są w tych grupach ludzie o dobrych intencjach.

Wspólnoty te spożywają Krew i Ciało Jezusa z rąk niekonsekrowanych, z rąk własnych.

Wiem również, że u nas w Polsce Episkopat nie wprowadził formy takiego spożywania Jezusa. (Chyba tylko diecezja warszawska. Nie jestem pewna).

Osobiście, jeśli uważam się za członka Kościoła, nie będę czynić niczego, co by Wspólnota Kościoła nie akceptowała.

Drugie zdarzenie mnie przekonało o jeszcze silniej, by nie wyciągać swojej własnej ręki po Jezusa. Ja Panu Jezusowi nic złego nie zrobię, ale mam świadomość, że są ludzie, którzy będą Pana Jezusa mogli sprzedać, a co gorsza - sprofanować.

Sataniści doskonale rozpoznają świętość.

Paradoks.

Tym bardziej fakt zaskakujący, iż wśród osób uważających się za wierzących dochodzi do zaniku wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii.

Sataniści wierzą w Jezusa i negują Go.

Logika = by coś zanegować, trzeba to afirmować.

Pewien młody Polak we Francji należał do sekty satanistycznej.

Jego zadaniem była kradzież Hostii konsekrowanej (= Pana Jezusa) i przyniesienie Go sekcie na czarną mszę, by Jezusa sprofanować.

Młody satanista chodził na Msze św. i wyciągał rękę po Jezusa. Nie spożywał Go, a wynosił z Kościoła. Zdarzyło się, że chłopak spóźnił się na Komunię Świętą.

Wiedział, że nie może wrócić do sekty z pustymi rękami. Zakradł się do zakrystii i ukradł hostie niekonsekrowane. Nie wiedział o tym, że to nie Pan Jezus.

Na pierwszy rzut oka - hostia, jak hostia.

Przywódca sekty zobaczył, że ten młody Polak nie przyniósł mu prawdziwego Jezusa, a zwykły opłatek.

Młodzieniec za ten czyn został solidnie skatowany... przeżył.

Jego cierpienie stało się najkrótszą drogą do Miłości. Młody człowiek się nawrócił i dziś świadczy o tym.

Prosi, by nie dawać Jezusa na ręce ludziom świeckim. Ja Mu wierzę i ja też - proszę.

Myślę, że forma podawania Jezusa na rękę świeckim nie może być formą dobrą, jeśli jest okazją do grzechu.

Kościół święty mówi, by okazji do grzechu unikać.

Argumentem dla mnie nie do obalenia, by mogli tylko i wyłącznie szafować Eucharystią księża, jest fakt, że Pan Jezus ustanowił sakrament Komunii Świętej wobec i dla Apostołów, nie pomocników Apostołów, nie kobiet, a Apostołom nakazał "czynić [to] na pamiątkę".

Ewa Twerd

Zamieszczone na stronie : www.jp2w.pl/index.html?id=31155&site_id=29245